

Emma Harris, *Bartłomiej Beniowski 1800–1867. Cosmopolitan Chartist and Revolutionary Refugee*, Warszawa 2019, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 598

W badaniach nad intensywnie rozpoznawanymi przez historyków zagadnieniami — a do takich należą dzieje powstania listopadowego i Wielkiej Emigracji — o naukowe niespodzianki i nowe spojrzenia nie jest dziś łatwo. Nadal są one jednak możliwe, czego dowodem jest recenzowana biografia lekarza, powstańca i emigranta Bartłomieja Beniowskiego. Beniowski już przed II wojną światową doczekał się opracowanego przez Adama Lewaka biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*¹. Często wspominali o nim inni badacze wychodźstwa, by wymienić tu choćby Petera Brocka, Huberta Chudzio, Urszulę Wencel-Kalembkową, Ludwika Zielińskiego czy niżej podpisanego². Kojarzony z radykalnym nurtem polityki, Beniowski zdawał się być jednym z wielu zauważalnych wprawdzie, ale drugoplanowych i niezbyt wpływowych działaczy emigracji polistopadowej. Emma Harris drobiazgowo zrekonstruowała nieznane fragmenty jego życiorysu, ukazując go przy tym w sposób, który zmusza do przewartościowania wielu dotychczasowych sądów na jego temat.

¹ A. Lewak, *Beniowski Bartłomiej*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 429.

² P. Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, Warszawa 1958; H. Chudzio, *Egipt w idei legionowej Wielkiej Emigracji*, Kraków 2014; K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich 1831–1863*, Poznań 2008; U. Wencel-Kalembkowa, *Działalność gen. Józefa Dwernickiego na emigracji w latach 1832–1848*, Warszawa–Poznań–Toruń 1978; L. Zieliński, *Emigracja polska w Anglii w latach 1831–1846*, Gdańsk 1964.

Autorka — historyczka ze szkockim doktoratem i polską profesurą na Uniwersytecie Warszawskim — była znakomicie przygotowana, by pójść tropem człowieka, który młodość spędził na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, lecz rozgłos zdobył dopiero w trakcie pobytu w Wielkiej Brytanii. To przygotowanie widać zwłaszcza w zakresie kwerendy źródłowej, na podstawie której powstała recenzowana książka. Harris prowadziła poszukiwania nie tylko w najważniejszych archiwach polskich (AGAD, Biblioteka Czartoryskich, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Polska w Paryżu, Biblioteki PAN w Krakowie i Kórniku), brytyjskich (The National Archives, The British Library) i francuskich (Archives nationales, Archives du ministère des Affaires étrangères) — co w studiach nad Wielką Emigracją stanowi dziś swoiste minimum. Interesujące materiały Autorka pozyskała także w archiwach litewskich, ukraińskich oraz w kilku prowincjonalnych archiwach francuskich. W rozprawie wykorzystano prasę Królestwa Polskiego i wszystkie istotne organy publicystyczne Wielkiej Emigracji. Imponujący jest wykaz przywoływanych przez Harris dziewiętnastowiecznych czasopism brytyjskich. Obejmuje on aż 66 pozycji, wśród których są najważniejsze tytuły centralne, prasa regionalna i robotnicza. Zaryzykuję stwierdzenie, że równie rozległą kwerendę pod kątem spraw polskich przeprowadził dotąd wśród wiktoriańskiej prasy jedynie Zdzisław Jagodziński³.

Biograficzną opowieść o Bartłomieju Beniowskim Autorka prowadzi w porządku chronologicznym, odchodząc od niego tylko wtedy, gdy pewne wątki wymagają zaburzenia tego rodzaju wykładu. Praca liczy dziesięć rozdziałów, wyodrębnionych w oparciu o przełomowe momenty i główne dominanty w życiu bohatera. Rozdział pierwszy obejmuje lata 1800–1830 i jest swoistą polemiką z biogramem Lewaka, który stwierdzał w nim, że „aż do 1831 r. żadnych wiadomości źródłowych o B. nie ma”⁴. Na podstawie własnych odkryć archiwalnych Harris przedstawia pochodzenie, stosunki rodzinne, berdyczowską, a następnie wileńską edukację bohatera, które doprowadziły go do stanowiska lekarza wojskowego w Korpusie Litewskim. W rozdziale drugim omówiono udział Beniowskiego w powstaniu listopadowym, do którego przystąpił, przechodząc na stronę polską w bitwie pod Kuflewem w kwietniu 1831 r. Pierwszemu okresowi emigracji (1831–1833) — który bohater spędził w politycznym kręgu Joachima Lelewela w Paryżu — Autorka poświęca rozdział trzeci. W czwartym mowa jest o najbardziej egzotycznym epizodzie w życiorysie Beniowskiego. W latach 1833–1834 uczestniczył on w nieudanej misji wysłanej przez emigracyjne środowiska republikańsko-demokratyczne w celu nawiązania współpracy z paszą Egiptu Mehmetem Alim. Rozdział piąty rekonstruuje czas pobytu Beniowskiego na francuskiej prowincji (w Clermont-Ferrand), gdzie przebywał on od 1834 do 1836 r.

Pozostałych pięć rozdziałów traktuje już o angielskich latach w życiu bohatera. W rozdziale szóstym (1836–1840) Harris opisuje jego funkcjonowanie

³ Z. Jagodziński, *Anglia wobec sprawy polskiej w okresie Wiosny Ludów 1848–1849*, Warszawa 1997.

⁴ A. Lewak, op. cit.

w polskim środowisku emigracyjnym w Londynie, w którym szybko zdobył sobie sławę radykalnego, porywczego i nieoszczędzającego przeciwników politycznych agitatora. Rozdział siódmy dotyczy tego samego okresu (1836–1840), ale przedstawiono w nim drugą niezwykle ważną płaszczyznę działalności bohatera, którą była współpraca z angielskimi działaczami robotniczymi. Omówieniu dokonań Beniowskiego na polu propagowania wymyślonego przez siebie systemu mnemotechnicznego oraz zaskakującego, kilkuletniego zbliżenia z konserwatywnym obozem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, poświęca Autorka rozdział ósmy (1840–1847). Rozdział dziewiąty dotyczy lat 1848–1856, kiedy to Beniowski powrócił do radykalno-demokratycznej polityki, choć wiele energii poświęcał również wdrażaniu opatentowanych przez siebie nowatorskich rozwiązań technicznych w drukarstwie. Ostatnią dekadę w życiu bohatera — na powrót mocno osadzonego w działalności polskich i międzynarodowych stowarzyszeń rewolucyjnych — przedstawia Harris w rozdziale dziesiątym (1856–1867). Tekst główny uzupełniają noty dotyczące literatury, źródeł i zapisu nazw geograficznych, a także obszerna bibliografia oraz indeks osób i instytucji.

W funkcjonującym dotychczas w historiografii wizerunku Beniowskiego przeważały elementy negatywne. Lewak widział w nim jednego z „najburzliwszych i najradykalniejszych” emigrantów, który „zwalczał obóz Czartoryskiego i Towarzystwo angielskich przyjaciół Polski⁵, Komitet Dwernickiego i Lud Polski. Pisał list do króla Leopolda belgijskiego przeciw [Janowi Zygmuntowi] Skrzyneckiemu, gwałtem wdzierał się na mównicę 29 XI 1839 r., rozbijał meetingi polskie (w 1861 r.)”⁶. Wytykano Beniowskiemu porywczosć, egoizm i brak taktu, które ujemnie wpływały na skuteczność podejmowanych przez niego działań⁷. Akcentowano jego skłonność do przemocy fizycznej, przypominając głośną sprawę poturbowania przezeń brytyjskiego polityka Davida Urquharta (1847) czy jego pogroźki pod adresem generała Henryka Dembińskiego⁸. Przychylniejszy Beniowskiemu Peter Brock charakteryzował go jako „poszukiwacza przygód, snującego fantastyczne plany, które nie miały najmniejszej szansy powodzenia”⁹.

Z tak zarysowaną charakterystyką i wieloma niewiadomymi w życiorysie swojego bohatera musiała zmierzyć się Emma Harris. Rezultat tej konfrontacji zaskakuje szerokością spojrzenia, przynosi nowe ustalenia faktograficzne i budzi najwyższe uznanie. Polsko-brytyjska badaczka zdołała rozwikłać niejedną z zagadek i niejasności w życiowej drodze emigracyjnego radykała. To dzięki niej dowiadujemy się, że mimo późniejszej wrogości wobec instytucji kościelnych, Beniowski niemal na pewno urodził się i został ochrzczony jako

⁵ Lewak ma na myśli działające od 1832 r. londyńskie Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski (Literary Association of the Friends of Poland, LAFP).

⁶ A. Lewak, op. cit.

⁷ H. Chudzio, op. cit., s. 226.

⁸ L. Zieliński, op. cit., s. 76; K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja*, s. 119 i 243; H. Chudzio, op. cit., s. 179.

⁹ P. Brock, op. cit., s. 25.

katolik. Nie był więc, jak o nim pisano (w pewnych kręgach czyniąc z tego zresztą zarzut), późnym i interesownym konwertytą z judaizmu (s. 19–20). Nie miał też żadnych związków rodzinnych z Maurycym Beniowskim, co niekiedy później sugerowano. Autorka dotarła do dokumentów poświadczających naukę Beniowskiego w prowadzonej przez karmelitów szkole w Berdyczowie oraz studia medyczne na uniwersytecie w Wilnie, w trakcie których utrzymywał związki z filaretami. Ustaliła również, że jeszcze przed wybuchem powstania ożenił się on z wywodzącą się z drobnej szlachty Augustyną Kryńską, z którego to związku w październiku 1830 r. urodziła się córka Emilia. Bardzo starannie zrekonstruowała Autorka krąg brytyjskich przyjaciół i znajomych bohatera, w którym znalazł on — jak się wydaje — nową towarzyszkę życia.

Dla historyków Wielkiej Emigracji i badaczy jej związków z polityką brytyjską szczególnie cenne są zgromadzone przez Harris informacje dotyczące roli odgrywanej przez Beniowskiego wśród angielskich czartystów i międzynarodowych radykałów. Na ich podstawie można uznać za pewne, że w latach 1838–1840 polski emigrant cieszył się sporym autorytetem w londyńskich środowiskach robotniczych. Często gościł na czartystowskich wiecach, a w swych wystąpieniach i publicystyce oswajał angielskich robotników z myślą o użyciu siły w dążeniu do realizacji politycznych celów. Uczestniczył też w przygotowaniach do tzw. powstania w Newport (1839), jednak nie wziął w nim czynnego udziału (o co go podejrzewano; s. 356–361). Odtworzona przez Autorkę mapa czartystowskich powiązań Beniowskiego jest niezwykle interesująca i odkrywa całkowicie nieznane do tej pory aspekty udziału Polaka we wczesnowiktoriańskiej polityce. Wzbogaca też wiedzę o samym czartyzmie i o instrumentarium jego działania.

Trzeba przyznać, że Harris udało się przedstawić w znacznie lepszym niż dotąd świetle niektóre kontrowersyjne cechy i momenty życia bohatera. Po lekturze jej pracy trudno zmienić zdanie na temat temperamentu Beniowskiego, ale Autorka ma chyba rację, sugerując, że wiele jego wybuchów zostało sprowokowanych. Formułowane pod jego adresem — prawie na pewno niesłuszne — zarzuty o szpiegostwo na rzecz Rosji były częścią szerokiej kampanii zniesławiania go przez przeciwników osobistych i politycznych, których miał major niemało. Gwałtownym reakcjom Beniowskiego trudno się w tym kontekście dziwić, choć nie ulega wątpliwości, że replikując, często przebiegał on miarę. Przywoływane przez Autorkę materiały procesowe dotyczące pobicia Urquharta wskazują w każdym razie, że Beniowski nie planował ataku z zimną krwią i nie zamierzał wykorzystywać swej przewagi fizycznej do wyrządzenia Szkotowi krzywdy. Szamotanina, w której ucierpiał Urquhart, była wynikiem pogardliwego potraktowania przezeń Polaka, który domagał się wyjaśnień, dlaczego szkocki polonofil uważa go za rosyjskiego agenta (s. 433–444).

Za odkrywcze i wielce zajmujące należy uznać te fragmenty książki, w których Harris przedstawia Bartłomieja Beniowskiego nie jako działacza politycznego, lecz jako wynalazcę i biznesmena. Jakkolwiek bowiem wiadomo było, że w latach czterdziestych propagował on w Wielkiej Brytanii autorską metodę

uczenia się z wykorzystaniem specjalnych technik zapamiętywania¹⁰, historycy nie zdawali sobie sprawy ze skali odniesionych przez niego na tym polu sukcesów. Pokazy i kursy organizowane przez Beniowskiego cieszyły się dużą popularnością, czyniąc z niego w Londynie osobę publiczną i całkiem zamożnego człowieka. Jego osiągnięcia na polu rozwoju drukarstwa były skromniejsze, ale i one dały mu prawo do kilku rozwiązań chronionych patentami w Anglii i Francji. Opracowana przez Beniowskiego metoda szybszego składu tekstu stała się nawet przedmiotem zainteresowania angielskiej Izby Gmin. Co ciekawe, jako mniej pracochłonna stanowiła ona konkurencję dla tradycyjnego zecerstwa, przez co naraziła Polaka na konflikt interesów z tak bliskim mu środowiskiem robotniczym (s. 461–463). Harris starannie analizuje te nowatorskie rozwiązania, a jej rozważania przynoszą wiele ciekawych spostrzeżeń dotyczących zarówno odnajdywania się emigrantów w brytyjskiej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, jak i mechanizmów rządzących tamtejszym rynkiem technologii, wiedzy, pracy i reklamy.

Na opinię czytelników pracy Harris o Bartłomieju Beniowskim wpływać może sposób, w jaki Autorka charakteryzuje jego postawę ideową. Widzi w nim twardo stąpającego po ziemi człowieka idei, który nigdy nie zrezygnował z działań na rzecz polskiej niepodległości, braterstwa ludów i pełni praw cywilnych dla wszystkich grup społecznych i etnicznych (w tym zwłaszcza bliskich mu Żydów). Mimo organizacyjnych zwrotów pozostał tym przekonaniom wierny, a u schyłku życia wzbogacił je o elementy programu socjalistycznego. Zdaniem Autorki, poglądy i wartości, którym hołdował Beniowski, w końcu XIX stulecia znalazły miejsce w politycznym mainstreamie. Harris nie kryje uznania dla uchodźcy, który „Przybywszy do Wielkiej Brytanii bez żadnych środków materialnych i nie mówiąc słowa po angielsku, udanie zaadaptował się w nieznanym mu miejsko-przemysłowym otoczeniu. [– –] Co więcej, znalazł wspólną płaszczyznę działania i pozostawił ślad w brytyjskiej społeczności politycznej, dokonując czegoś, co udało się w Londynie niewielu obcym przybyszom” (s. 542–543)¹¹. Trudno podważać zasadność tych słów i kwestionować zawarte w nich elementy bilansu życia Bartłomieja Beniowskiego. Trudno też nie uznać, że dotychczasowy, historiograficzny wizerunek bohatera recenzowanej pracy był obrazem ukształtowanym w dużej mierze pod wpływem opinii jego krytyków, a tym samym niepełnym i dalekim od bezstronności.

Doskonale udokumentowana i zredagowana praca Harris nie daje powodów do wielu polemik i sprostowań. Z kwestii technicznych wskazać można konsekwentny, lecz błędny zapis nazwiska jednego z przebywających w Anglii Polaków, kapitana Jana Marcina Bansemiera (zarówno w tekście, jak i indeksie

¹⁰ Por. A. Lewak, op. cit.; K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja*, s. 149–150.

¹¹ „Arriving in Britain with no material resources and speaking no word of the English language, he succeeded in adapting to the ways of an unfamiliar urban and industrial society [– –]. He made common cause with, and made his mark on, British political society – something that few London exiles of any nationality achieved”.

występuje on jako „Bansamer”). W przypisach kilkakrotnie pojawiają się drobne usterki w sygnaturach cytowanych dokumentów¹². Ostrożność badacza każe zastanowić się nad tym, czy niektóre — niepotwierdzone bezpośrednio przez żadne zapisy źródłowe — domysły Harris oparte są na wystarczająco mocnych podstawach. Opisując miting zorganizowany w londyńskiej St. Martin’s Hall przez Pierwszą Międzynarodówkę i tzw. Gminę Londyńską w marcu 1865 r., Autorka stwierdza np., że obecność tam zaprzyjaźnionego z Beniowskim, a przybyłego z Paryża Jana Czyńskiego, „jest w praktyce gwarancją tego, że Beniowski też tam był” (s. 534)¹³.

Polemicznie zauważyć natomiast można, że Autorka przejawia niekiedy tendencję do powstrzymywania się od komentowania nacechowanych złą wolą poczynań samego Beniowskiego, przy jednoczesnym akcentowaniu nieprzyjaznych działań jego oponentów. Tak jest w przypadku opisanej na s. 407–408 sprawy listu zamieszczonego we wrześniu 1840 r. na łamach „The Times” przez grupę kilkudziesięciu polskich emigrantów z kół lewicowo-demokratycznych. Beniowski był jednym z sygnatariuszy (a może także współautorów) owego pisma, w którym — wyraźnie mijając się z prawdą — ostrzegano brytyjskich czytelników, że kierownictwo Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski defrauduje fundusze pozyskiwane na potrzeby uchodźców i udziela pomocy wyłącznie stronnikom księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Harris nie odnosi się do istoty owych zarzutów, pisze za to, że publikacja ta wzbudziła „paroksyzm oburzenia wśród wspierającego LAFP Ogółu Londyńskiego”, a „Beniowski jak zwykle wybrany został jako obiekt szczególnie wrogiego potraktowania przez Ogół” (s. 407)¹⁴.

W patrzeniu na pozostałych uczestników wielkoemigracyjnego życia politycznego oczami swojego bohatera Autorka nigdy nie przebiera jednak miary, a swoje ustalenia prezentuje w znakomitej pod względem literackim, wciągającej i panoramicznej narracji. Szerokie tło, na jakim Autorka przedstawia postać Bartłomieja Beniowskiego, pozwala nie tylko lepiej zrozumieć jego działania, ale też poznać realia i wczuć się w klimat epoki. Czytelnikowi spragnionemu wyłącznie twardego, faktograficznego wykładu, luźno związane z aktywnością

¹² Na s. 258, 259, 260, 261 i 271 znaleźć można odniesienia do sygnatury rkps The National Archives w Londynie o numerze T.1-4990. To chyba błąd drukarski, bo poprawna sygnatura cytowanych materiałów ministerstwa skarbu to T.1-4099 (gdzie indziej Autorka podaje ją zresztą we właściwej formie). W przypadku przywołanego na s. 437–438 listu Dudleya Stuarta do Adama Jerzego Czartoryskiego (16 III 1847) dziwi odesłanie do sygnatury rkps Biblioteki Czartoryskich nr 5473, s. 149 i n. Znajdują się tam kopie wcześniejszej korespondencji księcia do Stuarta, a cytowanego przez Harris listu należy szukać pod sygnaturą BC, 5518 I, s. 153 i n.

¹³ „Czyński’s presence is practically a guarantee that Beniowski was also there”.

¹⁴ „paroxysm of indignation in the LAFP-supporting *Ogół Londyński* [– –]; Beniowski was as usual picked out for particularly hostile treatment by the *Ogół*”. Na temat tej sprawy por. m.in. K. Marchlewicz, *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803-1854)*, Poznań 2001, s. 196–197.

bohatera dygresje — jak choćby ta o osłach w Aleksandrii (s. 182) — mogą się wydać niepotrzebne. Z niewielkimi wyjątkami znakomicie służą one jednak ukazaniu czynników i wpływów, które kształtowały życiową postawę Beniowskiego, a także skomplikowanych kontekstów jego poczynań. Dzięki dygresjom i narracyjnym wycieczkom w bok, świat bohatera nie jest światem pustym i martwym. Dla czytelnika anglosaskiego rozważania Emmy Harris stanowią niepowtarzalną okazję, by wniknąć w realia dawnych polskich kresów i barwnego środowiska polistopadowego wychodźstwa w Anglii i Francji. Dla wszystkich zainteresowanych dziejami Wielkiej Emigracji i angielskiego czartyzmu, omawiana książka będzie pożyteczną, interesującą i otwierającą nowe horyzonty lekturą.

Krzysztof Marchlewicz
(Poznań)